



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 21 (125) • 3 kwietnia 2003 r. • © PIISM

nr egz. ~~PIISM~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny),
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wiesława Lach (sekretarz Redakcji), Rafał Morawiec

Proces lizboński – konsekwencje dla Polski

Artur Gradziuk

Na posiedzeniu Rady Europejskiej (RE) w Brukseli w dniach 20–21 marca 2003 r. omawiano postępy w realizacji Strategii Lizbońskiej – najważniejszego programu społeczno-gospodarczego UE, przyjętego w marcu 2000 r.¹. W dokumencie tym określono główny cel gospodarczy do 2010 r. Jest nim przekształcenie UE w „najbardziej konkurencyjną i dynamiczną, opartą na wiedzy gospodarkę, zdolną do trwałego wzrostu, z większą liczbą lepszych miejsc pracy i większą spójnością społeczną”. Strategia Lizbońska zawiera plan działań, jakie powinny być podjęte przez państwa członkowskie UE, aby osiągnąć wyznaczony cel.

Strategia Lizbońska zakłada, iż w 2010 r. Unia Europejska będzie gospodarką opartą na wiedzy (*knowledge based economy*), a obywatele będą tworzyć społeczeństwo informacyjne. W tym celu przeprowadzone zostaną reformy systemów edukacji, od szkół podstawowych po uczelnie wyższe, rozwijane będą zaawansowane badania i kształcenie ustawiczne. W Strategii Lizbońskiej określono niezbędne umiejętności, na które powinien być położony nacisk w procesie edukacji są to: umiejętność obsługi komputera, znajomość technologii informatycznych, języków obcych, przedsiębiorczość, umiejętność pracy w zespole. Podkreślono również potrzebę zwiększania mobilności studentów, wykładowców akademickich czy personelu szkoleniowego, lepszego wykorzystania istniejących programów wspólnotowych (np. programów Socrates i Erasmus, w których od wielu lat biorą udział również polscy studenci i pracownicy naukowcy) oraz przejrzystości zasad uznawania dyplomów i kwalifikacji. Edukacja ma przygotowywać nowych pracowników do potrzeb rynku pracy w nowoczesnej gospodarce. Aby zminimalizować ryzyko bezrobocia strukturalnego, wskazano na konieczność rozwoju ośrodków szkoleniowych, które we współpracy ze szkołami i przedsiębiorstwami oferowałyby optymalne możliwości zmiany i podwyższania kwalifikacji, skierowane zwłaszcza do grupy pracowników o kwalifikacjach coraz mniej przydatnych. Podjęcie wymienionych działań powinno pomóc Polsce w walce z bezrobociem strukturalnym, którego wysoki poziom wynika między innymi z niedostosowania kwalifikacji do potrzeb rynku pracy. Pewne zmiany w systemie szkolnictwa oraz kształcenia ustawicznego są już w Polsce wprowadzane, a członkostwo w UE powinno przyczynić się do przyspieszenia

¹ Zob. A. Gradziuk, J. Skubiszewska, *Posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli, 20–21 marca 2003 r.*, „Biuletyn” (PIISM), nr 18 (122) z 24 marca 2003 r.

tego procesu na wszystkich szczeblach kształcenia, w celu poprawy poziomu edukacji i lepszego przystosowania absolwentów do konkurencji na rynku pracy.

Działania dotyczące edukacji i szkolenia ustawicznego są ważnym elementem polityki zatrudnienia i reform rynku pracy. Podczas posiedzenia RE w Lizbonie postanowiono, że reformy rynku pracy powinny zmierzać do osiągnięcia poziomu pełnego zatrudnienia. Ustalono, że do 2010 r. poziom zatrudnienia w krajach członkowskich UE powinien wynosić 70%, a udział kobiet w rynku pracy 60%. Polityka zatrudnienia powinna opierać się na reformie instrumentów kreujących podaż (polegających m.in. na poprawie konkurencyjności pracowników) oraz reformie instrumentów kreujących popyt na rynku pracy (przewidującej m.in. stworzenie otoczenia prawno-administracyjnego, ułatwiającego zakładanie przedsiębiorstw i prowadzenie działalności gospodarczej). Podczas posiedzenia RE w Barcelonie w 2002 r. przyjęto plan działania dotyczący reformy rynku pracy. RE zaleciła między innymi ograniczanie możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, znoszenie barier w mobilności pracowników, obniżanie obciążeń podatkowych dla najmniej zarabiających, reformowanie systemu zabezpieczeń społecznych. Przy stopie bezrobocia wynoszącej prawie 20% i dotychczasowych niepowodzeniach rządu w zakresie walki z bezrobociem, włączenie Polski do wspólnotowych działań związanych z polityką zatrudnienia powinno przyczynić się do poprawy sytuacji na polskim rynku pracy. Trudno oczekiwać, aby w pierwszych latach członkostwa w UE ta niekorzystna sytuacja uległa znacznej poprawie, jednak można przypuszczać, że efektywne wdrożenie rozwiązań wspólnotowych pobudzi zatrudnienie i w średnim okresie zmniejszy poziom bezrobocia w Polsce².

Rozwój badań naukowych, postęp technologiczny i innowacyjność mają decydujące znaczenie dla wysokiej konkurencyjności i jakości zatrudnienia w gospodarce opartej na wiedzy. Podczas posiedzenia RE w Barcelonie w 2002 r. postanowiono zwiększyć wydatki na badania i rozwój (B+R) z poziomu 1,9% PKB w 2000 r. do 3% PKB w 2010 r. Wezwano również do zwiększenia udziału sektora prywatnego w ogólnych nakładach na B+R, z 56% do 67%. Przesłanką do sformułowania powyższych celów była świadomość ogromnej przewagi technologicznej i konkurencyjnej, jaką obecnie posiadają Stany Zjednoczone. Źródłem tej przewagi są wysokie wydatki na B+R, wyższe od wydatków w Unii Europejskiej o około 120 mld dolarów, oraz umiejętne wykorzystanie innowacji technicznych do celów komercyjnych.

Komisja Europejska określiła działania, które mają poprawić warunki sprzyjające inwestycjom w B+R, wśród których najważniejszymi są: odpowiedni system prawa własności intelektualnej, otoczenie konkurencyjne z regulacjami sprzyjającymi prowadzeniu badań i wdrażaniu innowacji, wspierający B+R rynek finansowy czy korzystne warunki podatkowe. Centralnym filarem polityki w dziedzinie B+R jest koncepcja utworzenia Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Realizacja tej koncepcji ma polegać m.in. na koordynacji polityk badawczo-rozwojowych państw UE, ściślejszej współpracy instytucji naukowych i badawczych, większej mobilności pracowników naukowych, zachęcaniu młodych osób do podejmowania kariery naukowej. Polska już została włączona do Europejskiej Przestrzeni Badawczej i uczestniczy w Programach Ramowych Unii Europejskiej. Uczestnicząc w 5. Ramowym Programie, polskie podmioty wzięły udział w ponad tysiącu międzynarodowych projektów badawczych, co pozwoliło lepiej wykorzystać potencjał polskiej nauki, borykającej się z niedofinansowaniem. Członkostwo w UE powinno sprzyjać podnoszeniu wydatków krajowych na B+R, które obecnie są na poziomie zaledwie 0,65% PKB, ale jest to również wyzwanie do podejmowania działań wspierających realizację celów Strategii Lizbońskiej.

W celu uczynienia z UE najbardziej konkurencyjnej gospodarki niezbędne są reformy rynku wewnętrznego. Kluczowym zagadnieniem jest polepszenie warunków do prowadzenia działalności gospodarczej i rozwój kultury przedsiębiorczości. Przedsiębiorcy z UE – w porównaniu z amerykańskimi – są o wiele mniej skłonni do

² Szerzej: A. Gradziuk, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, Pierwsze problemy i kryzysy w polskiej gospodarce*, [w:] U. Kurczewska, M. Kwiatkowska, K. Sochacka (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Początkowe problemy i kryzysy?*, PISM, Warszawa 2002, s. 226–228.

ponoszenia ryzyka inwestycyjnego, łatwo zadowolają się niskim zyskiem i niskim poziomem rozwoju własnego przedsiębiorstwa. Takim postawom sprzyjają regulacje, które zmniejszają presję konkurencyjną, ze względu na wysokie koszty wejścia na rynek, lub wręcz sankcjonują istnienie monopolu czy ograniczonej liczby podmiotów prowadzących określoną działalność gospodarczą. Dlatego też do osiągnięcia zawartego w Strategii Lizbońskiej celu niezbędne będą działania wspierające konkurencyjność, w tym redukcję pomocy publicznej dla przedsiębiorstw, ograniczenie barier administracyjnych dla rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej oraz liberalizację zasad funkcjonowania rynków: energetycznego, telekomunikacyjnego, transportowego, zamówień publicznych i innych. Reformy te są trudne, gdyż ich realizację często hamuje brak woli niektórych państw, starających się chronić krajowe przedsiębiorstwa. Świadczy o tym chociażby przykład Francji, która przesunęła termin liberalizacji sektora energetycznego do 2007 r., pomimo tego, że francuskie państwowe przedsiębiorstwo energetyczne ma udziały w rynkach energii innych państw UE. Włączenie Polski do działań związanych z reformowaniem rynku wewnętrznego będzie konieczne i pożyteczne dla polskiej gospodarki. Wprawdzie polskie przedsiębiorstwa w pierwszych latach członkostwa w UE będą musiały sprostać większej konkurencji, ale jednocześnie konsumenci będą mieli większą ofertę produktową, niższe ceny i wyższą jakość towarów. W kontekście reform rynku wewnętrznego, najważniejsze wyzwania dla Polski związane są z liberalizacją niektórych sektorów, w których konkurencja jest bardzo ograniczona. Dotyczy to rynku usług użyteczności publicznej, objętego tradycyjnie monopolem państwa, a zwłaszcza rynku energii, telekomunikacji, transportu oraz usług pocztowych. Szczególnie istotna dla tworzenia w Polsce społeczeństwa informacyjnego jest liberalizacja rynku telekomunikacyjnego. Istnienie „operatora narodowego”, który generuje największe przychody, obsługuje największą liczbę abonentów i posiada prawie całą bazę infrastrukturalną, powoduje wysokie koszty dostępu do usług teleinformatycznych dla konsumentów i stanowi zagrożenie dla konkurentów, którzy dysponują zdecydowanie mniejszym potencjałem finansowym. Liberalizacja na rynku wewnętrznym i polityka wspierania konkurencyjności jest warunkiem koniecznym do włączenia Polski do obszaru gospodarczego, który w 2010 r. ma być najbardziej konkurencyjny i nowoczesny w gospodarce światowej.

Rozszerzenie UE o dziesięć nowych państw może być szansą, ale również trudnym wyzwaniem dla realizacji Strategii Lizbońskiej. Przyszli członkowie UE mają wysoką dynamikę wzrostu gospodarczego, wykwalifikowaną i stosunkowo tanią siłę roboczą, oraz przeprowadzili, lub są w trakcie przeprowadzania reform rynku wewnętrznego, w ramach dostosowywania do Jednolitego Rynku Europejskiego. Z drugiej jednak strony poszerzona UE może mieć problemy przy podejmowaniu kluczowych decyzji, a spory na temat dystrybucji funduszy strukturalnych i Wspólnej Polityki Rolnej mogą hamować wdrażanie reform gospodarczych, niezbędnych do osiągnięcia zawartego w Strategii Lizbońskiej celu.

Włączenie się Polski do procesu lizbońskiego jest o tyle ważne, że wyznacza cele i kierunki polityki gospodarczej rządu. Pozostawanie poza procesem lizbońskim mogłoby oznaczać dla Polski członkostwo „drugiej kategorii”.

OGŁOSZENIA

Polski Przegląd Dyplomatyczny

t. 3, nr 2 (12), 2003

Spis treści**Katalizator iracki****ARTYKUŁY****Józef Oleksy**

Polska w Unii Europejskiej: Jaka polityka zagraniczna?

Aleksander Surdej

Problemy instytucjonalizacji zarządzania gospodarką europejską w pracach nad Konstytucją Unii Europejskiej

Adam Eberhardt

Problem wspólnej granicy w stosunkach rosyjsko-ukraińskich

Andrzej Makarewicz

Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?

Klaas Dykmann

Polityka praw człowieka Organizacji Państw Amerykańskich

RECENZJE**Piotr Łossowski**И.С. Яжборовская, А.Ю. Яблоков, В.С. Парсаданова, [J.S. Jaźborowska, A.Ju. Jabłokow, W.S. Parsadanowa], *Катынский синдром в советско-польских и российско-польских отношениях*, [Syndrom katyński w stosunkach polsko-radzieckich i polsko-rosyjskich]**Wiesław Chrzanowski**Zbigniew Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego***Stephen Holmes**Samantha Power, *'A Problem from Hell': America and the Age of Genocide* [‘Problem z piekła rodem’: Ameryka i wiek ludobójstwa] David Halberstam, *War in a Time of Peace: Bush, Clinton and the Generals* [Wojna w czasach pokoju: Bush, Clinton i generałowie]**ARCHIWUM**

Spotkania Władysława Gomułki z prezydentem Syrii Nurredinem Atassim w Warszawie w listopadzie 1969 r.

Oprac. Aleksander Kochoński

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

Kalendarium Dyplomatyczne

AUTORZY

Publikowali w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym (1–12)

*Sprzedaż i prenumerata w Instytucie
oraz w Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa,
Krakowskie Przedmieście 7, Warszawa*